

5 powodów dla których warto, aby dzieci pomagały nam w ogrodzie

written by Ewa Kozioł

W tym roku tak jak i w poprzednim, moje dzieci przejmują pałeczkę na zagonku i jest więcej niż pewne, że plony będą zaskakujące: tu ogórek, tam buraczek, a po środku ziemniak (ogrodnictwo współdziele... a jak) . Zaciskając zęby uśmiecham się i z wyrozumiałością mówię „jaki łady szlaczek z nasionek zrobiłaś”, w myślach mówiąc do siebie: „spokojnie i pamiętaj o komunikacji bez przemocy”. Chce pomóc, niech pomaga, bo warto popatrzeć na ogrodnictwo dzieci z innej perspektywy? Przeczytajcie co ma na ten temat do powiedzenia Gabriela Kuca.

Wiosna jest najlepszą porą roku do tego, by zachęcić dzieci do pomocy przy pracy w ogrodzie, czy na balkonie, a nawet przy tworzeniu zwykłych, parapetowych upraw. Jest kilka ważnych powodów, dla których warto to robić.



Budowanie relacji i rozwój dzieci

Rodzice wykonujący swoją pracę razem z dzieckiem w atmosferze radości i zabawy, zacieśniają relacje z nim. Specjaliści podkreślają, że wspólnie przeżywana radość jest najmocniejszym spoiwem związku. A dziecko oprócz tego, że spędzi fantastyczny czas z mamą czy tatą, dowie się czegoś nowego, zaspokoi ciekawość, popracuje rączkami, wykopie dołek, wybrudzi się ziemią, wsadzi cebulkę, będzie z wypiekami na twarzy oczekiwać jej wzrostu i będzie się nią opiekować. Takim zwyczajnym działaniem rozwijamy dziecięcą wyobraźnię, wrażliwość, opiekuńczość i ekologiczną świadomość. Poza tym, jest to wspaniała okazja, żeby pokazać dziecku, jak ważną rolę odgrywa matka natura i co nam daje, w zamian za dbanie o nią.

Współuczestnicy i naśladowcy

Warto, by rodzice stworzyli dziecku warunki do tego, by mogło współuczestniczyć w sadzeniu i sianiu, nawet najzwyklejszej rzeżuchy, bądź szczypiorku. Dziecko będzie z ciekawością współpracować, podlewać, patrzeć jak rośnie, wąchać i skubać. To również bardzo dobry sposób na uczenie dzieci cierpliwości, bo jak wiemy, nasionka potrzebują czasu, by wykiełkować. Tak samo jest w życiu – trzeba cierpliwości, by nauczyć się pisać, czytać, czy mówić w obcym języku.

Nie bójmy się, że dziecko się pobrudzi, czy skaleczy, nie hamujmy jego odwagi i chęci eksploracji świata, bo to jest właśnie najlepszy moment na przejście z fazy obserwowania rodzica, do naśladowania. A jak wiemy psychologowie coraz głośniej i częściej przypominają o tym, że dzieci najlepiej uczą się przez naśladowanie innych.

Potrzeba sprawczości i bycia odpowiedzialnym

Współuczestniczenie w pracach ogrodowych zaspokoi też dziecięcą potrzebę sprawczości. Zasadzenie kwiatów w donicy da dziecku poczucie wpływu na wygląd ogrodu, czy domu. Dziecko zobaczy, że jego działania powodują upiększanie otoczenia, co na pewno je podbuduje.

Ci, którzy posiadają ogród, mają wiele możliwości, by zaciekawiać dzieci światem przyrody. Dobrze jest wydzielić małym pomocnikom kawałek poletka do uprawy. Wówczas poczują się odpowiedzialni za swoje wysiewy i sadzonki. Można dać dzieciom łopatkę do rąk, wiaderka, lub pozwolić na działania rączkami, czy patykami – to takie proste i bardzo rozwojowe zabawy.

Kreatywność



Dzieci mają niesamowitą łatwość tworzenia i wymyślania, jeśli tylko damy im czas i przestrzeń do tego bez naszego ciągłego ingerowania. Wsłuchując się w to, co dziecko mówi, czy to, o

czym dzieci rozmawiają między sobą, łatwo jest wyjść naprzeciw oczekiwaniom, potrzebom, marzeniom naszych pociech, również w sferze ogrodowej. Zasiejmy córce królewski ogród kwiatowy, jeśli chce być księżniczką. Zaaranżujmy w ogrodzie wyspę skarbów dla syna, który kocha zabawę w piratów. Pozwólmy dzieciom na zasianie pomidorów, sałaty, kukurydzy, stwórzmy mini kuchnię połową np. z kartonu i pobawmy się z nimi w gotowanie, jeśli to lubią.

Zdrowe nawyki

Kiedy warzywa urosną i będzie można je spożywać, zaprośmy dzieci do pomocy w kuchni. Pokażmy, jak przyrządza się potrawy na bazie jarzyn, wyposażmy je w szczoteczki do szorowania. Zademonstrujmy im, jak łatwo i szybko możemy zrobić smaczny i zdrowy lunch. A jeszcze lepiej, jeśli pozwolimy im na piknik pod krzakiem pomidorów, który właśnie zaowocował (wystarczy rozłożyć koc, przynieść miskę z wodą do umycia rąk, a drugą do opłukania warzyw, czy owoców, jeśli jest taka konieczność). Do tego zaserwujmy pieczywo czosnkowe albo pieczone ziemniaki i mamy gotowy obiad. Dzięki temu dzieci przywykną do zdrowego odżywiania, a takie nawyki są bezcenne i służą przez całe życie.

Jakie są jeszcze zalety wspólnej ogrodowej pracy z dziećmi?

Autorka wpisu:

Gabriela Kuca, inicjatorka kampanii społecznej „[Miej odwagę, żyj uważnie i z pasją](#)” i strony [Kobieca Siła](#)

[mpp_inline id="55194"]